

Zamawiamy intencje mszalne dla naszego zbawienia



Jesień jest czasem, w którym bardziej zastanawiamy się nad przyszłym rokiem. Jest w tym ukryta głębsza mądrość, która podpowiada nam, aby już za życia myśleć o wieczności – swojej i swoich bliskich.

Pomoże nam w tym Dzień Zaduszny i Dzień Wszystkich Świętych. Jednak w ciągu całego roku pomaga nam w tym Eucharystia czyli codzienna Msza Święta. Chyba wciąż za mało doceniamy wartość Mszy Świętej. Właściwie powinno nas strasznie dziwić to, że są tzw. wolne intencje, tzn. że konkretna Eucharystia nie jest dedykowana konkretnej osobie: żywej czy zmarłej, chorej czy dręczonej przez złego, osobie młodej czy dorosłej, przeżywającej jakieś trudności albo dziękującej za ocalenie. A co dopiero wdzięczność za jubileusze małżeńskie, kapłańskie, za łaskę uzdrowienia, za życie rodzinne, za zdaną maturę.

Myślę, że często nie doceniamy tego bogactwa, jakie ukrywa się w każdej Eucharystii. A jest to bogactwo, którego nie możemy porównać z czymkolwiek. Nic nie jest w stanie zastąpić tego, co skrywa się w codziennej Mszy Świętej. Bo tu jest obecny sam Pan Jezus, który najbardziej zatroskany jest o nasze życie, w najdrobniejszych jego szczegółach. Tak jak kiedyś Pan Jezus poruszał się i działał pośród różnych ludzkich spraw, dokładnie tak samo jest i porusza się między nami, zwłaszcza w Eucharystii sprawowanej przez kapłana. On tu jest, i my tu powinniśmy być, blisko Niego. Dlatego gorąco zachęcamy do *zamawiania Mszy Świętych*, i do chętnego uczestniczenia w nich.

Stan pandemii, w trosce o naszego Pana Henryka, wymusza nowe zasady zamawiania intencji mszalnych. Prosimy o pozostawienie w zakrystii karteczki z wypisanymi intencjami mszalnymi, z zaznaczeniem daty i konkretnej treści intencji oraz swojego tel. kontaktowego. Można też zamawiać Msze Święte telefonicznie (77 469 12 18). Dotyczy to zarówno Mszy za zmarłych, w rocznicę śmierci lub urodzin, jubileuszy małżeńskich, także innych, np. ocalenia od poważnego wypadku, czy prośby o nawrócenie, o powrót do Kościoła. Jak bardzo powinniśmy się modlić za naszych młodych i dzieci.

Jak bardzo ściśle nasze życie jest złączone z tajemnicą Mszy Świętej, czyli z tajemnicą życia Pana Jezusa, który codziennie jest tak blisko nas, naszych spraw, właśnie w Eucharystii. Codziennie mijamy nasz kościół, w którym sprawowana jest Msza Święta, rano i wieczorem. W naszych sercach nosimy tyle spraw, które po ludzku nas przerastają, i martwią. Oczywiście, szukamy różnych rozwiązań, próbujemy sobie jakoś radzić. W głębi duszy pocieszamy się, że *takie to czasy*, i że nasi znajomi jakoś tam sobie też radzą, lepiej czy gorzej. Tajemnica Mszy Świętej wytrąca nas z tego socjologicznego odurzenia, bo tu jest On, Pa Jezus, Bóg obecny pośród nas. Więc wybierz się na Mszę Świętą, czy jest ci ciężko, czy lekko

na sercu. Wybierz się, i nie mów, że nie masz czasu. Właśnie to jest moment najlepszy, gdy poświęcam swój czas na Mszę Świętą, gdy nie mam czasu. W tej decyzji, w tym momencie mówię: nic nie ma znaczenia, wszystko to są śmieci, najważniejszy w tym wszystkim jest On, Pan Jezus, żywy, obecny w Eucharystii. Szukając Mszy Świętej, odnajdując ją, nic nie tracimy, zyskujemy wszystko, nawet życie wieczne z Bogiem. *Mój Boże, jacy jesteśmy słabi, kiedy zostawisz nas samych sobie!* – tak pisał św. Proboszcz z Ars. Jacy jesteśmy słabi, jak bezradni, na własne życzenie, bez Mszy Świętej, z dala od Eucharystii. Otwórzmy jeszcze szerzej drzwi Chrystusowi.
[prob.]